

Koncert Noworoczny w Grabowie W nowy rok w rytmie walca

Nie tylko Wiedeń ma swoje Koncerty Noworoczne. Również Grabów n. Prosną hołduje tej tradycji od kilku lat. 6 stycznia w Domu Strażaka rozbrzmiewały najświeższe arie operetkowe i przeboje musicalowe w wykonaniu trójga solistów Teatru Muzycznego w Poznaniu. Przejechali oni na zaproszenie burmistrza oraz Centrum Kultury. „Czarujący wieczór” to tytuł pierwszego z zaprezentowanych utworów, ale i określenie znakomicie pasujące do atmosfery panującej podczas imprezy. Przyczyniła się do tego również pogoda, przykrywając szarą dotąd rzeczywistość białym puchem. Artystą, który otwarł koncert, był Bartosz Kuczyk, znakomicie sprawdzający się także w roli konferansjera. Zapowiedzi kolejnych utworów ubarwiał anegdota z życia wybitnych postaci polskiej sztuki scenicznej oraz dowcipami. To jednak nie on w głównej mierze skupiał uwagę publiczności. Błyszczały przede wszystkim panie i to zarówno talentem, jak i urodą oraz pięknymi kreacjami. Agnieszka Wawrzyniak jest absolwentką Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. W poznańskim Teatrze Muzycznym występuje od 2003r. Debiutowała rolą Angeliki w „Królu walca” J. Straussa. Ostatnio podziwiać można ją w inscenizacji „Księżniczki czardasza” E. Kalmana. O rok dłuższy staż na deskach poznańskiej sceny ma Izabella Tarasiuk - absolwentka wydziału wokalnno-aktorskiego Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu oraz Hochschule fur Music und Theater w Monachium. Jej domena to musical,



choć ma za sobą także role w tak znanych operach jak „Car-men” czy „Straszny dwór”. Występy obu pań łączył wysoki poziom artystyczny, różnił natomiast przede wszystkim repertuar i rodzaj scenicznej ekspresji. A. Wawrzyniak prezentowała się niczym XIX-wieczna dama, która na chwilę opuściła wielki bal u księcia. Z kolei wizerunek I. Tarasiuk charakteryzuje się skromnością i stonowaniem. Czarne sukienki i sposób zachowania na estradzie lokuje ją pośród następczyni Edith Piaf. Oczarowała zresztą wszystkich brawurą interpretacją słynnego „Milor-da”. W finale koncertu w Grabowie soliści z Poznania porwali widzów pieśniami „Usta milczą, dusza śpiewa” i „Przetańczyć całą noc”, a na bis „Amigos para siempre”. Nic dziwnego, że nagrodzono ich owacją na stojąco. Warto rozpocząć nowy rok od takich doznań artystycznych. Mniej myśli się wówczas o upływającym czasie i z większym optymizmem patrzy w przyszłość. **Ł. Śmiatacz**



Koncertowe wejście w święta



Bez tego wydarzenia mieszkańcy Mikstatu nie wyobrażają już sobie chyba okresu Bożego Narodzenia. Organizowana przez Szkołę Podstawową i Gimnazjum koncerty świąteczne zawsze spotykają się z wielkim zainteresowaniem. 23 grudnia tamtejsza sala gimnastyczna ponownie przeobraziła się w koncertową. Stanisława Ibron, Elżbieta Kamińska i Stanisław Sztukowski zadbał o to, by widowisko jak najlepiej wprowadziło publiczność w atmosferę Wigilii. Wszystko kojarzyło się więc z tym wyjątkowym czasem, począwszy od wyspiewywanych kołęd i pastorałek oraz recytowanych wierszy, po kunsztowną dekorację, na tle której prezentowali się młodzi wykonawcy. Ilość tych ostatnich była jak zwykle imponująca. Kiludziesięcioosobowy chór, również liczny zespół instrumentalny, grupa cymbalistów i soliści dali



wspólnie popis nieprzeciętnych umiejętności. Nawet najmłodszy uczestnicy koncertu, czyli pierwszoklasiści - Weronika Piechota i Kacper Cempel, pokonali tremę i pięknie zaśpiewali „Gdy śliczna Panna”. Z kolei Piotr Głabiak udowodnił, że na akordeonie grać można nie tylko skoczne, weselne melodie, ale również spokojne, nastrojowe koledy. Opuszczaliśmy salę ze słowami refrenu „Przekażmy sobie znak pokoju” w głowie. Żyjemy nadzieje, że dla wszystkich stały się one mottem minionych świąt. **Ł. Śmiatacz**

REKORDOWA GRA W KOBYLEJ GÓRZE



(dokończenie ze strony 1.) Poza sceną też „się działo”: Można było postrzelać na bramkę i z karabinku do celu. Co odważniejsi, korzystając ze strażackiego wysięgnika, mieli okazję wnieść się ponad dachy domów Kobylej Góry i spojrzeć na wszystko (i wszystkich) z góry. Innego rodzaju atrakcją były losy loterii. Sprzedano ich ponad 1200, każdy wygrał, a poza tym brał udział w losowaniu głównych nagród i to nie były jakieś! Wygrać można było m.in.: komputer, telewizor, laptop czy choćby pół tony węgla. Losy rozeszły się jak świeże bułeczki, choć kosztowały 5zł. Jeśli komuś szczęście nie dopisało, mógł nabyć jakąś cenną rzecz w licytacji, np. kanapę, narty lub obraz z widokiem Kobylej Góry. Bardzo wartościowe były też cztery serduszką ufundowane przez pp. Górów z Wrocławia. Licytacja, którą jak cały koncert prowadził Sławek Janelt, przyniosła pożądane owoce – osiągnęła zysk 8.000zł! Tymczasem na scenie wciąż się coś działo. Wielu zafascynował występ prawdziwych Indian boliwijskich okraszony dźwiękami fletni pana, tańcem i mieniącymi



się od kolorów strojami. Już dla nieco innej publiczności przeboje zespołu ABBA wykonywała grupa SOS, jeszcze inni dali się porwać rockowemu graniu formacji „Foomix”. O 20.00 Kobylą Górę rozświetliła feeria sztucznych ogni. To „świąteczko do nieba” – tak jasne jak hojność mieszkańców tej miejscowości. **K. Juszcza**



Grabów zagrał w Wielkiej Orkiestrze

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała 13 stycznia także w Grabowie n. Prosną. Co prawda nie po raz pierwszy, ale jak dotąd z największym rozmachem. Kwieciec prowadzonej przez 25 wolontariuszy towarzyszył duży koncert na miejsowym rynku. Łącznie zebrano 8.917,83zł i 14,75 euro. Podobnie jak przez kilka ostatnich lat, organizacją zbiórki zajmowało się Gimnazjum im. Zjednoczonej Europy, w któ-

ry Agnieszka Jurgowiec z synem Damianem. Największą kwotę, bo aż 400zł wylicytowano natomiast za koszulkę reklamującą tegoroczny finał. Heroicznie, ale ostatecznie zwycięski bój o nią stoczył Paweł Walczak. „To dlatego, że lubię pomagać ludziom – wyznał tuż po odbiorze nagrody – To jest naprawdę szczytny cel. Pan Paweł zamierzał nawet zrezygnować z koszulki i przekazać ją na powtórny



licytację, ale organizatorzy przekonali go, aby jednak umieścić ją w swej garderobie. -Będzie noszona – zapowiedział. Ponad 200zł udało się poza tym uzyskać za płytę, na której zarejestrowano koncert bożonarodzeniowy, jaki w 2006r. odbył się w kościele klasztornym. Przedstawiciele sztabu deklarują, że dołożą wszelkich starań, by przyszłoroczny finał WOSP wypadł równie, a być może nawet bardziej okazale. **Ł. Śmiatacz**



rego siedzibie zlokalizowano sztab. Tym razem połączyło ono jednak siły ze Stowarzyszeniem „Animato”, prowadzonym przez Tomasza Gorzelanego. To właśnie on zadbał o oprawę muzyczną imprezy. Na grabowskim rynku zaprezentowali się miejscowi wykonawcy oraz zespoły: New Mad Age i ZaZuZi z Jarocina oraz 4 alternatywy z Ostrowa Wlkp. Bez gorącej muzyki z całą pewnością dużo trudniej byłoby znieść dokuczliwie zimno. Atmosferę podgrzewała dodatkowo aukcja prowadzona przez szefową grabowskiego sztabu Małgorzatę Konieczną i jej współpracowniczkę Elżbietę Haręzę od wspomnianego T. Gorzelanego. Do sprzedaży wystawiono niemal wyłącznie gadżety WOSP. Na pierwszy ogień poszła torba, za którą 100zł wpaćli państwo Mirosław



ZAGRALI Z GŁOWĄ I SERCEM



W Ostrzeszowie pierwsze skrzypce w tej świątecznej orkiestrze zagrał młodzi ludzie, choć batutę twardo w dłoń dzierzył 10-osobowy sztab pod przewodnictwem p. Bronisława Kokoszki. Odpowiedzialność za część muzyczną akcji wzięło na siebie OCK. Od samego rana w gradzie Kazimierza i w ościennych miejscowościach można było spotkać dzieci i młodzież z puszkami w dłoń - to wolontariusze WOSP. Ofiarodawców, udekorowanych czerwonymi serduszkami, również nie brakowało. W tym roku wspólnie z Ostrzeszowem grał Czajków i Kraszewice. Na rzecz WOSP 43 osoby oddały 19 litrów krwi, ten jakże bezcenny dar. W godzinach popołudniowych dzięki orkiestrze zabrzmiały również w kinoteatrze. Estradę opa-



nowały przeróżne formacje muzyczne, w tym ostrzeszowski „Foomix” z ZS nr 2, grające aż do późnych godzin wieczornych. Hitem był jednak występ „Mafii”, który do białości rozgrzał fanów tej grupy. Przez cały czas działała loteria fantowa, a każdy z 1000 losów (wartości 2 zł) stanowił pewną wygraną atrakcyjnych nagród. W przerwach między koncertami odbywała się licytacja. W tym roku przeznaczono „pod młotek” 22 przedmioty. Największym powodzeniem cieszyła się piłka siatkowa z autografami mistrzyni Polski „Calissii - Winiary”. Posiadaczem tej sportowej pamiątki został p. Waldemar Kolarski, a kasa WOSP wzbogaciła się o



750 zł. Grafikę kościół w Bobrowniach, artystyczne dzieło Edwarda Haladyna, sprzedano za 250 zł. Ostro licytowano też dwa złote serduszką WOSP. Podczas aukcji znaczną było nabyć, i to za znacznie niższe sumy, drewniany talerz z logo FUM-u wykonany przez H. Pułstała, tomiki poezji A. Mularczyka czy pamiątki tegorocznej orkiestry: plakat, kubek, koszulkę. Świąteczko do nieba, które poleciało z ostrzeszowskiej baszty, zwińczyło tegoroczną grę WOSP w naszym mieście, której dźwięki na pewno usłyszymy również za rok. **W. Juszcza**

ŻEBYŚCIE NIE CZULI SIĘ SAMOTNI

„To już pora na wigilię, to już czas...” Tą pastorałką o betlejemskiej gwiazdce już tradycyjnie rozpoczyna się wigilijna wieczera w Dziennym Domu Pomocy Społecznej w Ostrzeszowie. Tam, jak nigdzie indziej dostrzega się upływ czasu – coraz szybszy, od Wigilii do Wigilii. Ale nie tylko nostalgia, lecz i radość wypełnia serca, bo też jak mało gdzie domownicy wraz z panią Małgosią – kierowniczką domu, potrafią stworzyć prawdziwą rodzinną atmosferę. Przejawia się to również we wspólnym koledowaniu. Jak w licznej rodzinie na wiele głosów roz-



struktorki, jak też instrumentalistki grającej na gitarze i organach. Jednakże bez akordeonu p. Henia piękne polskie koledy nie miałyby tego swojskiego kolorytu. No i są jeszcze tutaj śpiewacy – soliści: p. Karol, p. Waldemar i p. Zdzisława, która tak pięknie zaśpiewała „Zaśnij, Dziecino”. W takim gronie można się wspólnie cieszyć, koledować i mieć nadzieję, że spełnią się wszystkie życzenia, także i te kierowane do uczestników wigilii przy ul. Pocztowej przez ks. kanonika Stefana Szkaradkiewicza: „Niech ta radość Bożego Narodzenia Was na nowo umacnia, a nowy rok będzie pomyślny, spokojny i żebyście nigdy nie czuli się samotni.” **K. Juszcza**

